

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. przeciwko A. O. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.790,76 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 8.843,04 zł od dnia 24 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie powodowej.

W wywiezionej apelacji pozwana A. O. zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła nie dokonanie przez Sąd prawidłowej oceny w zakresie udowodnienia przez powódkę całości dochodzonego roszczenia w szczególności w zakresie naliczenia kosztów ubezpieczenia kredytu oraz oparcie się na kserokopiach, które nie mogą stanowić dowodu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zainicjowana przez skarżącą kontrola instancyjna nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, noszącego walor prawidłowości i zgodności z prawem. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi dotyczącymi zobowiązań kredytowych zaciąganych przez konsumentów. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W ramach podniesionych zarzutów skarżąca koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów oraz poczynionych przezeń ustaleń faktycznych. Zgłoszone na tym tle uwagi i zastrzeżenia, nie mają jednak racji bytu. Ogólna wymowa środka odwoławczego wskazuje jednak na to, że zdaniem apelującej na rzecz powodowego banku została niesłusznie zasądzona żądana w pozwie należność w szczególności w zakresie naliczenia kosztów ubezpieczenia kredytu. Zapatrywanie skarżącej sprowadza się w istocie do gołosłownej próby zakwestionowania ustalonej przez Sąd I instancji wysokości zadłużenia, tylko na tej podstawie, że skarżąca tę okoliczność kwestionuje.

Nie ulega wątpliwości, że wyciąg z ksiąg banku stanowi dokument prywatny w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Na gruncie niniejszej sprawy strona powodowa na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia przedstawiła wyciąg z własnych ksiąg rachunkowych. Przez długi okres czasu w takich przypadkach banki były mocno uprzywilejowane, albowiem wspomniane księgi bankowe były traktowane na równi z dokumentami urzędowymi. Sytuacja uległa jednak zmianie na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., w sprawie P 7/09, opubl. OTK-A 2011/2/12. Z treści tego wyroku wynikało, że art. 95 ust 1 prawa bankowego w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w

odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust 1 zd 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Następczo znalazło to jeszcze swój wyraz w nowelizacji tego przepisu poprzez dodanie do art. 95 ust. 1a o treści: "moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym" ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 613), która weszła w życie w dniu 20 lipca 2013 r. Przy takim więc ujęciu nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że przedmiotowy wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.c., zawiera bowiem pieczęć i treść określonego oświadczenia wiedzy, wynikającej z ksiąg rachunkowych, a także podpis określonej osoby fizycznej. Tym samym na płaszczyźnie dowodowej wspomniany wyciąg nie korzysta już ze swoistego pierwszeństwa, lecz podlega ocenie tak jak iż każdy inny dowód według kryteriów właściwych dla jego charakteru i rodzaju. W tym też kontekście stanowi jeden z kodeksowo dopuszczalnych środków dowodowych, za pomocą którego można czynić ustalenia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia.

Wskazać należy, że strona powodowa w tymże wyciągu przedstawiła szczegółowe rozliczenie i zaliczenie dokonywanych wpłat. Odrębnym pismem, nie kserokopią z dnia 25 maja 2017r. przedstawiła także zestawienie wpłat na rachunek techniczny kredytu. Wbrew zarzutom apelującej pozostałe dokumenty, jak choćby wypowiedzenie umowy także nie są kserokopiami.

Podnieść należy, że ostatecznie z tytułu kosztów ubezpieczenia obniżone zostało pozwanej roszczenie o kwotę 584,02 zł. Wskazać należy, że skarżąca nie zdołała skutecznie zakwestionować wynikającej z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów wysokości zadłużenia oraz podważyć ich wiarygodności i rzetelności. Pozwana kwestionując wskazaną przez powoda wysokość zadłużenia, w tym w zakresie naliczenia kosztów ubezpieczenia nie zaoferowała przy tym żadnych konkretnych środków dowodowych, w tym choćby dowodu z opinii odpowiedniego biegłego na okoliczność kontroli rachunków powoda w odniesieniu do pozwanej oraz weryfikacji poprawności wyliczenia przez bank dochodzonego zadłużenia. W tej sferze pozwana nie podjęła więc należytej inicjatywy dowodowej poza własnymi twierdzeniami negującymi rozmiar obowiązku spłaty rzeczzonego zadłużenia, co wobec treści zestawienia wpłat nie mogło doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Skuteczne postawienie zarzutu odnośnie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich zarzutów skarżąca natomiast nie przedstawia. Stanowisko sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelująca nie zdołała wykazać tezy przeciwnej. Dokładnie rzecz biorąc poprzestała ona na nakreśleniu subiektywnego obrazu przebiegu wydarzeń odpowiadającego wyłącznie jego partykularnym oczekiwaniom i interesom. Przedstawiona wersja nie ostała się jednak w świetle twierdzeń strony przeciwnej, popartych przeciw odpowiednimi dowodami o zgoła odmiennej wymowie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.